

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 96/19 z powództwa M. K. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.940,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zwrócił na rzecz powódki ze Skarbu Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 600 zł uiszczoną w dniu 27 maja 2019 roku;
4. zwrócił na rzecz pozwanej ze Skarbu Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 4,55 zł z kwoty uiszczonej w dniu 21 maja 2019 roku,;
5. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1205,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od wskazanego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w części zawartej w punkcie 2, a zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.
  - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w ustalaniu stanu faktycznego zeznań świadka M. K. (2), z których jednoznacznie wynika, iż powódka nie mogła rozpocząć naprawy pojazdu z uwagi na brak środków na jego naprawę, co doprowadziło w konsekwencji do błędnego uznania, iż powódka rzekomo nie wykazała, aby na skutek braku wypłaty odszkodowania powódka nie mogła korzystać ze swojego pojazdu przez okres dłuższy niż technologiczny czas naprawy.
  - b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie w ustalaniu stanu faktycznego zeznań powódki, z których jednoznacznie wynika, iż powódka nie mogła rozpocząć naprawy pojazdu z uwagi na brak środków na jego naprawę, co doprowadziło w konsekwencji do błędnego uznania, iż powódka rzekomo nie wykazała, aby na skutek braku wypłaty odszkodowania powódka nie mogła korzystać ze swojego pojazdu przez okres dłuższy niż technologiczny czas
  - c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z opinii biegłego poprzez uznanie, iż z opinii biegłego wynika, że rozpoczęcie naprawy było możliwe z chwilą dostarczenia pierwszego opisu zakresu uszkodzeń, podczas gdy opinia dotyczyła jedynie ustalenia ekonomicznie uzasadnionego czasu naprawy pojazdu powódki po przedmiotowej szkodzie, nie zaś możliwej daty jej rozpoczęcia, a nadto gdy z opinii nie wynika, iż rozpoczęcie naprawy było możliwe z chwilą dostarczenia pierwszego opisu zakresu uszkodzeń, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż najem powinien się zakończyć po 38 dniach od daty otrzymania opisu zakresu uszkodzeń;
  - d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, a wręcz wybiórczą analizę akt szkodowych i w istocie pominięcie wiadomości e-mail pozwanej z dnia 23 listopada 2018 r., 19 listopada 2018 r. czy chociażby 30 października 2018 r., a także treści decyzji z dnia 28 listopada 2018 r. z których jednoznacznie wynika, iż dopiero 28 listopada 2018 r. pozwana uznała swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż naprawa pojazdu zastępczego powinna się rozpocząć z chwilą otrzymania kosztorysu naprawy bez potwierdzenia przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę przy uwzględnieniu stanu finansowego powódki, a nie z chwilą uznania odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania przez pozwaną.

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. — co stanowiło konsekwencję dokonania przez Sąd opisanej powyżej dowolnej oceny dowodów — poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, iż powódce nie przysługuje odszkodowanie za szkodę w postaci poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

3. Fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji, w myśl art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c.:

- Sąd nie ustalił, że powódka nie mogła rozpocząć naprawy pojazdu z uwagi na brak środków na jego naprawę;
- Sąd ustalił, że powódka mogła rozpocząć naprawę pojazdu z chwilą otrzymania pierwszego kosztorysu naprawy, podczas gdy z treści zeznań powódki oraz świadka M. K. (2) jednoznacznie wynika, że powódki nie stać było na tak kosztowną naprawę i musiała czekać do wypłaty pełnej kwoty odszkodowania celem rozpoczęcia naprawy.

W oparciu o zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz dodatkowej kwoty 11.070 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty, o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje oraz o przeprowadzenie rozprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna, stąd nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy uznając, że z prawidłowo i niewadliwie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyciągnął, co do zasady logiczne i trafne wnioski prawne.

Jak wynika z treści apelacji skarżąca w pierwszej kolejności podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną i wybiórczą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przejawiającego się w przyjęciu, iż powódka mogła rozpocząć naprawę pojazdu z dniem 1 października 2018 r. w sytuacji gdy nie miała środków na jego naprawę, a ubezpieczyciel nie uznał jeszcze swojej odpowiedzialności odszkodowawczej. Skarżąca wskazuje również na wyciągnięcie błędnych wniosków z opinii biegłego jakoby rozpoczęcie naprawy mogło się rozpocząć z chwilą dostarczenia pierwszego opisu szkody, w sytuacji gdy w ocenie skarżącej opinia dotyczyła jedynie ekonomicznie uzasadnionego czasu naprawy pojazdu po wypadku. Wszystkie wskazane zarzuty zmierzają do podważenia oceny Sądu dotyczącej momentu od którego należało naliczać oszacowany przez biegłego czas naprawy pojazdu. Przyjęty przez Sąd moment dokonania pierwszego operatu szkody z 1 października 2018 roku przeciwstawiony jest momentowi uznania odpowiedzialności pozwanego i wypłaty przez niego odszkodowania, który to moment zdaniem apelantki należało uznać za prawidłowy. Z analizy treści apelacji powódki wynika, iż chodzi jej o dzień 28 listopada 2018 r. w którym nastąpiła pierwsza wypłata odszkodowania, jednak w poprzednich pismach procesowych wskazywano na dzień 22 marca 2019 r., kiedy to pozwana wypłaciła powódce ostatnią transzę odszkodowania. Wynikało to z faktu, iż jak stwierdzono w piśmie procesowym z 16 września 2019 r. tylko od tego momentu mogła nastąpić naprawa pojazdu, bowiem jedynie od tego momentu poszkodowana mogła przystąpić do naprawy pojazdu mając pewność pokrycia kosztów tej naprawy przez Ubezpieczyciela. Tego rodzaju zapatrywanie skarżącej jest nietrafne. Wielokrotnie w apelacji podkreślono, iż z uwagi na bardzo kosztowną naprawę pojazdu i podnoszony brak środków własnych pozwalających na pokrycie kosztów naprawy powódka zwlekała z decyzją o jej rozpoczęciu, obwiniając za ten stan rzeczy pozwaną, która miała jej zdaniem likwidować szkodę opieszale z celowym zamiarem zaniżenia wysokości należnego jej odszkodowania.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że standardowo likwidacja szkody komunikacyjnej może odbyć się dwojako albo w formie gotówkowej albo bezgotówkowej. W przedmiotowej sprawie mieliśmy do czynienia z pierwszą z nich, natomiast forma bezgotówkowa polega na likwidacji szkody na koszt ubezpieczyciela poprzez odstawienie uszkodzonego pojazdu do jednego z serwisów współpracujących z ubezpieczycielem nazywanych w przypadku pozwanego GoWarsztatami przy czym wybór konkretnego serwisu należy zawsze do poszkodowanego. Oczywiście decyzja o sposobie i formie

odszkodowania zawsze należy do poszkodowanego. W przedmiotowej sprawie jak była mowa powódka zdecydowała się na pierwszy sposób, który nieuchronnie wiąże się z szeregiem czynności takich jak oględziny pojazdu po szkodzie, oszacowanie uszkodzeń i w rezultacie tych ustaleń przyznawane jest należne odszkodowanie. Nieuchronnie proces ten jest dużo bardziej czasochłonny, także z uwagi na możliwość odwoływania się od decyzji ubezpieczyciela dotyczących przyznanej sumy odszkodowania, z której skarżąca wielokrotnie korzystała. Jeśli skarżąca liczyła na jak najszybsze przywrócenie sprawności pojazdu poprzez jego naprawę, to musiała się liczyć z faktem, iż wybierając formę gotówkową minie stosunkowo długi okres zanim otrzyma środki na naprawę auta, tym bardziej jeśli koszty naprawy i skala uszkodzeń będą tak wysokie jak w kontrolowanej sprawie. Tym samym podnoszony wielokrotnie argument niedokonywania naprawy z uwagi na brak środków na pokrycie jego kosztów jest nieprzekonywujący, bowiem jeśli rzeczywiście skarżącej zależało na jak najszybszym naprawieniu pojazdu to mogła wybrać model bezgotówkowej likwidacji szkody, wtedy jej pojazd od razu trafiłby do warsztatu i mogłaby rozpocząć się jego naprawa, tak natomiast poszkodowana musiała czekać na szereg czynności technicznych i szacunkowych by ostatecznie uzyskać decyzję ubezpieczyciela, mając świadomość, iż nie może rozpocząć naprawy, bowiem sama nie posiada środków na naprawę pojazdu i nie ma pewności czy ubezpieczyciel uzna swoją odpowiedzialność za zdarzenie.

Idąc tropem rozumowania skarżącej odnotowania wymaga, że z tak przedstawionego stanowiska wynika, iż uzasadniałby ono korzystanie z pojazdu zastępczego nie tylko do 3 grudnia 2018 r., a za cały okres od wypadku z dnia 20 października 2018 r. do dnia 22 marca 2019 r.. Powódka w niniejszej sprawie wynajęła stosowny pojazd we własnym zakresie od dnia 22 października 2018 r. do 3 grudnia 2018 r. i za ten okres domagała się zwrotu kosztów najmu - nie domagając się zwrotu za dalsze okresy jedynie z uwagi na możliwość korzystania w tym okresie z innego środka transportu.

Aktualnie nie ulega wątpliwości i jest utrwalone w orzecznictwie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje „celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego”. Wynika stąd, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, w zw. z art. 362 i 826 § 1 k.c.) (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11). Przekładając to na realia kontrolowanej sprawy nie sposób było uznać, iż moment rozpoczęcia naprawy powinien nastąpić 28 listopada 2018 r., a więc w dniu wydania decyzji o uznaniu odpowiedzialności i wypłacie pierwszej transzy odszkodowania, a tym bardziej nie można było uznać za taki moment dnia 22 marca 2019 r. kiedy nastąpiła wypłata całości odszkodowania. Sąd I instancji słusznie uznał, iż naprawa pojazdu mogła rozpocząć się od momentu oszacowania szkód w pojeździe, a więc z dniem 1 października 2018 r. w rezultacie uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego przez powódkę kończył się z dniem 8 listopada 2018 r., mając na względzie poczyniony zwrot przez pozwaną kosztów najmu za okres 11 dni, to do zwrotu pozostawałaby koszty najmu za pozostałe 36 dni o czym prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy, zasądając właśnie dodatkowe odszkodowanie za przedmiotowy okres. Na marginesie można zwrócić uwagę, że jeśli przyjąć wersję powódki i hipotetycznie uznać za uzasadniony zwrot kosztów najmu za cały okres od 22 września 2018 r. do 3 grudnia 2018 r., to łączny koszt wynajmu podlegający zwrotowi wyniósłby 32.619,60 zł, co trudno uznać za celowy i uzasadniony wydatek pozostający z związku przyczynowo skutkowym, w szczególności, iż powódka w piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2019 r. przyznała, iż do dnia dzisiejszego nie naprawiła pojazdu, co podważa wiarygodność jej stwierdzenia o konieczności naprawy auta, na przeszkodzie której stało jedynie niewypłacenie środków przez ubezpieczyciela, bowiem nawet gdyby przyjąć tą argumentację, to należy zauważyć, że ostatnią ratę powódka uzyskała 22 marca 2019 r., a w tym stanie rzeczy nawet 3 miesięczny okres czasu do czerwca 2019 r. nie wystarczył jej na wykonanie naprawy, którą co należy podkreślić biegły oszacował na 38 dni roboczych.

W rezultacie zdaniem Sądu Okręgowego skarżąca nie wykazała poza przedstawieniem odmiennej oceny materiału dowodowego i własnych subiektywnych ustaleń stanu faktycznego, braku logiki, sprzeczności z doświadczeniem życiowym, czy braku wszechstronności w rozważaniach zawartych w uzasadnieniu wyroku, co pozwalałoby na podważenie trafności zapadłego wyroku. A złożona apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Idąc dalej, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że poszkodowanej nie przysługuje odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego za cały okres, a więc od 22 września do 2 grudnia 2018 r.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że rozstrzygając o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy.

W sprawie skarżąca nie przedstawiła materiału dowodowego, który uzasadniałby przyznanie jej odszkodowania ubezpieczeniowego z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego za czas 72 dni. W tej sytuacji ustalenie odszkodowania zgodnie z żądaniem pozwu przy zastosowaniu w/w wskazanego czasu najmu, stanowiłoby naruszenie zasad kompensaty szkody, jako że wykraczałoby poza zakres szkody powstałej w ramach normalnego związku przyczynowego. Zasadnym zatem było ustalenie należnego odszkodowania za łączne 47 dni najmu, a więc do momentu hipotetycznego ukończenia naprawy uszkodzonego pojazdu ustalonego na dzień 8 listopada 2018 r., licząc od momentu oszacowania przez ubezpieczyciela jego uszkodzeń z dnia 1 października 2018 r. poza ten okres powódka nie wykazała zasadności dłuższego najmu pojazdu zastępczego, więc jej roszczenie o zwrot kosztów za sporny okres należało uznać za pozbawione podstaw.

Opisane powyżej względy wskazują, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i odpowiada prawu wobec czego Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił wywiedzioną apelację.

O kosztach postępowania przed sądem drugiej instancji orzeczono stosownie do wyniku sprawy zasądając na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.).